

UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym w dniu 24 lutego 2015 roku pełnomocnik powoda J. L. wniósł o zasądzenie od Polskiego Biura Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w W. kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego jakim jest prawo do niezakłóconego życia rodzinnego i zerwania więzi rodzinnych wywołane tragiczną śmiercią ojca powoda wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 7 listopada 2014 r. do dnia zapłaty. Ponadto pozew zawierał żądanie zasądzenia na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że śmierć ojca wywołała u powoda krzywdę, u której podstawy leżała więź emocjonalna rodzinna łącząca powoda ze zmarłym ojcem, a stanowiąca dobro osobiste.

W odpowiedzi na pozew (k. 41-43) pełnomocnik strony pozwanej nie uznał powództwa i wniósł o jego oddalenie oraz zasądzenie od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Nie kwestionował legitymacji biernej Polskiego Biura Ubezpieczycieli Komunikacyjnych ani na zasadności zgłoszonego roszczenia o zadośćuczynienie na gruncie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c., podnosząc jedynie, że wypłacone dotychczas na rzecz powoda przez korespondenta zagranicznego ubezpieczyciela OC zadośćuczynienie w kwocie 35.000 zł jest odpowiednie w okolicznościach sprawy, co czyni żądanie dalszej kwoty z tego tytułu za niezasadne.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 23 grudnia 2006 r. w miejscowości K. R. miał miejsce wypadek komunikacyjny z udziałem ojca powoda B. L.. Kierujący pojazdem marki M. (...) o nr rej. (...) M. L. (będący bratem powoda) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując pojazdem zasnął w trakcie jazdy, wskutek czego wjechał pod naczepę samochodu ciężarowego powodując śmierć jadącego M. w charakterze pasażera B. L.. Za powyższy czyn zakwalifikowany z art. 177 § 2 k.k. M. L. został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Łasku z dnia 11 września 2007 r. w sprawie sygn. akt II K 72/07.

W dacie wypadku pojazd sprawcy ubezpieczony był w zakresie OC w (...) Towarzystwie (...).

Pismem z dnia 30 kwietnia 2009 r. powód zgłosił szkodę osobową za pośrednictwem korespondenta zagranicznego towarzystwa (...) S.A. osobową, wnosząc o zapłatę kwoty 50.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej oraz comiesięczną rentę alimentacyjną.

(okoliczności bezsporne)

Decyzją z dnia 15 czerwca 2009 r. Towarzystwo (...) S.A. przyznała na rzecz powoda odszkodowanie w kwocie 35.000 zł na podstawie art. 446 § 3 k.c. W uzasadnieniu decyzji powołano się również na negatywne następstwa śmierci osoby bliskiej takie jak cierpienie, wstrząs psychiczny, poczucie osamotnienia, utrata wsparcia życiowego.

Kolejnym pismem z dnia 4 września 2009 r. odmówiło przyznania renty alimentacyjnej.

(dowód: decyzja z dnia 15.06.2009 r. – k. 25, pismo z dnia 4.09.2009 r. – k. 27)

W dniu 7 października 2014 r. powód za pośrednictwem swego pełnomocnika zgłosił Towarzystwu (...) S.A. drogą elektroniczną żądanie zapłaty kwoty 154.000 zł z tytułu zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych powoda wywołane tragiczną śmiercią ojca.

(okoliczności bezsporne)

Świadczenie to nie zostało spełnione.

(dowód: zeznania powoda – k. 71)

Powód w chwili śmierci ojca miał 17 lat, zaś jego ojciec B. L. – 52 lata. B. L. od 2004 r. pracował w Niemczech jako kierowca. Do Polski wracał co trzy miesiące na okres dwóch tygodni. Wraz z nim pracował w Niemczech jego syna M.. Podjęcie pracy za granicą miało związek z chęcią pozyskania pieniędzy na urządzenie domu, w którym rodzina L. zamieszkała w 2001 r. W dniu 23 grudnia 2006 r. ojciec i brat powoda wracali do domu z Niemiec na Boże Narodzenie. Wiadomość o śmierci ojca powód uzyskał od swej matki, na co zareagował niewiarą i buntem. Powód w dacie śmierci ojca był uczniem pierwszej klasy zasadniczej szkoły zawodowej i uczył się w zawodzie elektromechanika. Powtarzał pierwszą klasę. Będąc w drugiej klasie szkoły zawodowej zrezygnował w nauki. Przerwanie edukacji powód wiąże z śmiercią ojca, wraz z którą zrezygnował ze swych wcześniejszym zamierzeń, w tym kontynuacji nauki w technikum. Powód także w gimnazjum powtarzał klasę. Po rezygnacji ze szkoły powód, wobec braku wykształcenia, podejmował prace dorywcze. Powód ma dwóch starci braci, jako najmłodszy syn był faworyzowany przez ojca. Powoda łączyły z ojcem dobre, koleżeńskie relacje, wspólnie organizowali rodzinne wycieczki rowerowe a zimą wspólnie jeździli na łyżwach.

Po śmierci ojca powód przeżywał załamanie, nie chciał wychodzić z domu i spotykać się z rodziną. Obawiał się spojrzeń ludzi. Wraz ze swą matką często odwiedzał grób ojca, co pomagało zarówno powodowi, jak i jego mamie. Największe załamanie powód przeżywał w okolicach pierwszej rocznicy śmierci ojca – odczuwał wówczas największą tęsknotę za ojcem. Nie korzystał z pomocy psychologa ani psychiatry. Wciąż w rozmowach z matką wraca temat ojca. Stan żałoby u powoda stopniowo łagodniał, a czas leczył rany. W okresie żałoby wspierała powoda matka, która tłumaczyła mu, że wspomnienie śmierci wywołuje ból, ale trzeba nauczyć się z nim żyć. Obecnie wspomnienie ojca wywołują święta, zwłaszcza Boże Narodzenie, w związku z kolejną rocznicą śmierci ojca. Bracia powoda mają obecnie - starszy – 39 lat, zaś młodszy – 37 lat i nie mieszkają z powodem.

J. L. ma obecnie 25 lat, jest kawalerem, nie ma dzieci, mieszka z matką w jej domu, pracuje dorywczo na budowach, zarabia około 1.200 – 1.3000 zł miesięcznie.

(dowód: zeznania świadka E. L. – k. 71 odwrót – 72, zeznania powoda – k. 72 odwrót – 73)

W trakcie badania przez biegłego psychiatrę w kwietniu 2015 r. powód podał, że dojście do stanu normalności w związku ze śmiercią ojca zajęło mu rok czasu, że po śmierci ojca doszło u niego do obniżenia nastroju, napędu, apatii, wycofania, obniżenia się motywacji i ambicji, pewności siebie, własnych zasobów, obniżenia aktywności rówieśniczej, towarzyskiej, utraty radości życia, poczucia straty, zaburzeń snu. Są to symptomy reakcji depresyjnej - reakcji żałoby. Powyższe odczucia trwały u powoda około 6 miesięcy. Przeciętna reakcja depresyjna – reakcja żałoby trwa do 3- 6 miesięcy. Na skutek śmierci ojca powód utracił pewnego rodzaju wzorzec, zabezpieczenie i poczucie bezpieczeństwa, a obniżenie własnych motywacji przełożyło się na nieukończenie przez powoda szkoły. U powoda nie występują żadne istotne zaburzenia psychiczne poza obecnymi epizodycznymi przykrymi wspomnieniami rocznicowymi.

(dowód: opinia biegłego psychiatry – k. 55-58)

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo jest częściowo zasadne.

Strona pozwana nie kwestionowała swej legitymacji biernej wynikającej z art. 123 w związku art. 19 ust. 3 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (tekst jednolity - Dz.U. z 2013 r., poz. 392 ze zm.) – zwanej dalej w skrócie ustawą.

Zgodnie z art. 123 pkt 1 i 2 ustawy w brzmieniu obowiązującym w dacie wyrządzenia szkody, to jest w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 8 lipca 2005 r. o zmianie ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, ustawy o działalności ubezpieczeniowej oraz ustawy o pośrednictwie ubezpieczeniowym (Dz.U. Nr 167, poz. 1396) biuro odpowiada za szkody będące

następstwem wypadków, które wydarzyły się na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej i powstały w związku z ruchem pojazdów mechanicznych, zarejestrowanych w państwach, których biura narodowe są sygnatariuszami Jednolitego Porozumienia między biurami narodowymi - Regulaminu Wewnętrznego oraz których biura narodowe podpisały z Biurem umowy o wzajemnym uznawaniu dokumentów ubezpieczeniowych i zaspokajaniu roszczeń, pod warunkiem istnienia ważnej Zielonej Karty wystawionej przez zagraniczne biuro narodowe.

W świetle tego przepisu i art. 19 ust. 3 ustawy Biuro ma za zadanie ułatwić osobom poszkodowanym w wypadkach drogowych, w których wystąpił element zagraniczny, dochodzenia odszkodowań od ubezpieczycieli sprawców tych szkód, jak również organizowanie rozliczeń regresowych pomiędzy podmiotami odpowiedzialnymi za ich naprawienie, bowiem poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej ma możliwość dochodzić roszczeń bezpośrednio od Polskiego Biura Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w przypadkach, o których mowa w art. 123 pkt 1, 2 i 5.

Powód domagał się zadośćuczynienia w oparciu o art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c. To właśnie te przepisy stanowią podstawę dochodzenia roszczenia o zadośćuczynienie pieniężne za krzywdę doznaną wskutek śmierci osoby najbliższej na gruncie stanu prawnego obowiązującego przed nowelizacją art. 446 k.c., dokonaną ustawą z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 116, poz. 731) – por. uchwała Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z 22 października 2010 r., III CZP 76/10, opubl. Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Cywilna rok 2011, Nr B, poz. 42, str. 106, uchwała z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, Biuletyn SN rok 2011, Nr 7, uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CK 307/09, OSNC –ZD 2010/3/91.

W świetle tego orzecznictwa, które Sąd Okręgowy w całości podziela, katalog dóbr osobistych określonych w art. 23 k.c. ma charakter otwarty, a judykatura i doktryna ciągle odkrywają nowe postaci dóbr osobistych. Takim dobrem osobistym jest więź emocjonalna łącząca osoby bliskie, prawo do życia w związku małżeńskim, posiadania obojga rodziców czy życia w pełnej rodzinie. Trudno znaleźć argumenty sprzeciwiające się uznaniu powyższych za dobro osobiste człowieka, w tym więzi rodzinnych, które stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej. Śmierć osoby bliskiej zwykle stanowi dla rodziny wielki wstrząs, a cierpienia psychiczne jakie się z tym wiążą, mogą przybrać ogromny rozmiar, tym większy, im mocniejsza była w danym wypadku więź emocjonalna łącząca zmarłego z jego najbliższymi. Nie każdą jednak więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie, rodzi poczucie krzywdy. Tylko zatem przy naruszeniu bardzo silnej więzi, np. między rodzicami a dziećmi, czy małżonkami, można mówić o naruszeniu dobra osobistego. Zaś osoba dochodząca roszczenia o zadośćuczynienie na podstawie art. 448 k.c. powinna wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie.

Strona pozwana nie kwestionowała zasady odpowiedzialności na podstawie wskazanych wyżej przepisów, twierdziła jedynie, że zajmujący się likwidacją szkody korespondent zagranicznego ubezpieczyciela (...) S.A. wypłacił powodowi z tytułu zadośćuczynienia na podstawie art. 448 w zw. z art. 24 k.c. kwotę 35.000 zł, w związku z czym powodowi nie należy się już dalsze zadośćuczynienie z tego tytułu.

W związku z powyższym stwierdzeniem wskazać należy, że wbrew spoczywającemu na stronie pozwanej ciężarze dowodu (art. 6 k.c.) pozwane Biuro nie udowodniło, że kwota 35.000 zł została powodowi wypłacona z tytułu zadośćuczynienia. Powód zaprzeczył powyższej okoliczności, natomiast z pisma (...) S.A. z dnia 15 czerwca 2009 r. (k. 25) wynika w sposób nie budzący wątpliwości, że powyższa kwota została wypłacona nie z tytułu zadośćuczynienia, lecz tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej (art. 446 § 3 k.c.).

Ustalając wysokość należnego zadośćuczynienia Sąd przyjął, że wypracowane w orzecznictwie i doktrynie poglądy co ustalaniu zadośćuczynienia i jego charakteru prawnego na gruncie zadośćuczynienia z art. 445 k.c. są aktualne również przy zadośćuczynieniu za naruszenie dobra osobistego.

Ustalenie odpowiedniej sumy pieniężnej powinno nastąpić przy uwzględnieniu wszelkich okoliczności mających wpływ na rozmiar krzywdy dotyczących: rodzaju chronionego dobra, rozmiaru doznanego uszczerbku,

charakteru następstw naruszenia, wieku poszkodowanego, rodzaju i stopnia winy sprawcy, odczuwania jej przez poszkodowanego.

Zadośćuczynienie ma za zadanie kompensację doznanej krzywdy. Roszczenie to nie ma na celu wyrównywać straty poniesionej przez członków najbliższej rodziny zmarłego, lecz ma pomóc dostosować się do nowej rzeczywistości. Ma także na celu złagodzić cierpienia fizyczne i psychiczne oraz ułatwić przezwycięzenie ujemnych przeżyć, aby w ten sposób przywrócona została równowaga zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego. Przy uwzględnianiu naruszenia dobra osobistego wskutek śmierci osoby bliskiej jako szkody niemajątkowej winny być brane pod uwagę: dramatyzm doznań osób bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia i odczuwanej pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej. Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia należy uwzględnić jaką rolę w rodzinie pełniła osoba zmarłego, do jakich doszło zaburzeń w prawidłowym funkcjonowaniu pozostałych członków rodziny, kolejną przesłanką powinno być określenie, w jakim stopniu pozostali członkowie będą umieli odnaleźć się w nowej rzeczywistości i na ile zdolni są zaakceptować obecny stan rzeczy.

Śmierć ojca spowodowała naruszenie dobra osobistego powoda jako osoby związanej emocjonalnie z racji pokrewieństwa ze zmarłym. Nie ulega żadnej wątpliwości, że więź rodzinna łącząca dzieci z rodzicami jest najsilniejszą więzią, jaka może wytworzyć się między ludźmi, a zerwanie tej więzi powoduje poczucie krzywdy. Prawie zawsze utrata rodziców stanowi dla dziecka traumatyczne przeżycie.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że więź rodzinna łącząca powoda ze zmarłym ojcem była silna – powód w chwili śmierci ojca był 17 letnim chłopcem. Nie ma znaczenia dla oceny istnienia tej więzi, że ojciec powoda 2 lata przed swą śmiercią podjął prace za granicą i do domu przyjeżdżał co 3 miesiące. Podjęcie pracy za granicą było koniecznością życiową rodziny.

Zerwanie więzi rodzinnej spowodowało u powoda ból, cierpienie i poczucie krzywdy – następstwem tego były zaburzenia emocjonalne skutkujące krótkotrwałym wycofaniem się powoda z życia społecznego. Podkreślić należy, że śmierć ojca powoda była nagła i tragiczna, powód oczekiwał powrotu ojca po dłuższej nieobecności na Święta Bożego Narodzenia, tymczasem okazało się ojciec stracił życie w wypadku.

Ta nagłość śmierci ojca spotęgowała u powoda żal i poczucie niesprawiedliwości. Wskazać przy tym należy, że krzywda w rozumieniu przepisu art. 446 § 4 k.c. nie musi być wykazywana w jakiś szczególny sposób, odrębny od ogólnych reguł postępowania dowodowego. W rozpoznanej sprawie wszelkie okoliczności świadczące o rozmiarze krzywdy powoda zostały ustalone w oparciu o dowód z zeznań matki powoda, przesłuchania powoda oraz dowód z opinii biegłego psychiatry, były one miarodajne do ustalenia wystąpienia u powoda jako następstwa śmierci rodzica bólu, żalu, zachwiania poczucia bezpieczeństwa, utraty wzorca, obniżenia własnych motywacji i ambicji oraz poczucia nieodwracalnej straty. Nadto w tego typu sprawach można mówić o istnieniu domniemania istnienia bardzo głębokiej więzi między dzieckiem a rodzicem ze względu na bliski stopień pokrewieństwa oraz młody wiek powoda w chwili śmierci ojca determinujący kształtowanie się relacji powoda z ojcem na płaszczyźnie opiekuńczo –wychowawczej. Tym samym powód jako osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. wykazał istnienie więzi ze zmarłym ojcem, stanowiącej jego dobro osobiste podlegające ochronie. Zważywszy jednak na upływ 9 lat od chwili wypadku, nastąpiło z pewnością złagodzenie skutków śmierci poprzez upływ czasu. Upływ tak długiego okresu czasu na pewno spowodował przezwycięzenie chociażby częściowo ujemnych przeżyć spowodowanych faktem utraty osoby bliskiej. Nie może bowiem budzić wątpliwości, że w większości przypadków ból po śmierci osoby bliskiej ustępuje wraz z upływem czasu, który pozwala zapomnieć o nieszczęściu. Znajduje to potwierdzenie w opinii biegłego psychiatry.

Wskazać wreszcie należy, że ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd miał na względzie, że śmierć każdej osoby jest zdarzeniem pewnym, które prędzej czy później musi nastąpić. Tym samym zadośćuczynienie rekompensuje w istocie często jedynie wcześniejszą utratę członka rodziny. W przypadku ojca powoda należy uznać, że skoro w dacie śmierci był mężczyzną 52- letnim, powód przy uwzględnieniu średniej statystycznej długości życia człowieka, mógłby jeszcze kilkanaście lat cieszyć się jego obecnością.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd Okręgowy miał na względzie również to, że krzywda powoda została częściowo zrekompensovana poprzez przyznanie przez korespondenta zagranicznego ubezpieczyciela odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c. uwzględniającego w ramach pogorszenia sytuacji życiowej także fakt doznania krzywdy oraz jej rozmiary (wynika to z uzasadnienia decyzji o przyznaniu odszkodowania z dnia 15.06.2009 r., gdzie powołano się na negatywne następstwa śmierci osoby bliskiej takie jak cierpienie, wstrząs psychiczny, poczucie osamotnienia, utrata wsparcia życiowego). Nadto istotne jest, że wskutek śmierci ojca powód nie stał się osobą samotną, ma bowiem matkę, z którą mieszka oraz dwóch braci, a wielce prawdopodobne jest, że założy własną rodzinę.

Biorąc powyższe okoliczności pod uwagę Sąd Okręgowy uznał, że właściwą kwotą zadośćuczynienia w związku ze śmiercią ojca jest kwota 50.000 zł. Kwota ta stanowić będzie dla powoda pewną odczuwalną wartość ekonomiczną i pomoże wynagrodzić doznane cierpienia psychiczne. Jednocześnie kwota ta jest umiarkowana i adekwatna do zakresu krzywdy, a dalej idące żądanie o zadośćuczynienie jako wygórowane podlegało oddaleniu.

Jednocześnie wskazać należy, że strona pozwana powołując się na wyrok wydany przez Sąd Rejonowy w Piotrkowie Tryb. w sprawie sygn. akt I C 811/12 nie wniosła o dopuszczenie dowodu z tego wyroku ani nie złożyła jego odpisu. Nie wiadomo w jakim stanie faktycznym wyrok ten został wydany poza tym, że przedmiotem roszczenia było zadośćuczynienie po śmierci ojca. Niezależnie od tego wskazać należy, że Sąd nie jest związany w kwestii wysokości zadośćuczynienia wyrokami wydanymi w innych sprawach, a z uwagi na subiektywny charakter krzywdy przydatność kierowania się, przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, sumami zasądzonymi z tego tytułu w innych przypadkach jest ograniczona. Ustalenie wysokości zadośćuczynienia pozostawione zostało sędziowskiemu uznaniu a zasądzona na rzecz powoda kwota zadośćuczynienia ma oparcie w ocenie budowanej na doświadczeniu zawodowym i zadośćuczynieniach zasądzanych w podobnych sprawach.

Podstawę rozstrzygnięcia w zakresie odsetek stanowił przepis art. 481 § 1 k.c.

Odsetki zostały zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu od dnia 7 listopada 2014 r. Zważywszy, że powód zgłosił szkodę w dniu 7 października 2014 r., w dniu 7 listopada 2014 r. upłynął termin na spełnienie świadczenia przy uwzględnieniu treści art. 14 ust. 1 ustawy w zw. z art. 127 ustawy.

Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska strony pozwanej, która wносиła i argumentowała, że odsetki powinny być zasądzone najwcześniej od daty wyrokowania.

Powtarzając za Sądem Najwyższym (por. wyrok z 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10, LEX nr 848109) odsetki należą się, zgodnie z art. 481 k.c., za samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia, choćby więc wierzyciel nie poniósł żadnej szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji, odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu, bowiem przewidziana w art. 445 § 1 k.c. (oraz art. 448 k.c.) możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Wysokość krzywdy, tak jak i szkody majątkowej, może się jednak zmieniać w czasie. Różna zatem w miarę upływu czasu może być też wysokość należnego zadośćuczynienia. W rezultacie, początek opóźnienia w jego zapłacie może się łączyć z różnymi datami. Jeżeli więc powód żąda od pozwanego zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od danego dnia, poprzedzającego dzień wyrokowania, odsetki te powinny być, w świetle powyższych uwag, zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu, o ile tylko w toku postępowania zostanie wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście się powodowi należała tytułem zadośćuczynienia od wskazanego przez niego dnia.

Jeżeli natomiast sąd ustali, że zadośćuczynienie w rozmiarze odpowiadającym sumie dochodzonej przez powoda należy się dopiero od dnia wyrokowania, odsetki od zasądzonego w takim przypadku zadośćuczynienia mogą się należeć dopiero od dnia wyrokowania. Może też zdarzyć się, że w dochodzonej przez powoda sumie, jej część może odpowiadać zadośćuczynieniu należnemu w terminie lub terminach poprzedzających dzień wyrokowania, a część - zadośćuczynieniu należnemu dopiero od dnia wyrokowania. W takim razie odsetki za opóźnienie w zapłacie co do jednej części należnego zadośćuczynienia powinny być zasądzone od terminu lub terminów poprzedzających dzień wyrokowania, a co do innej części - od dnia wyrokowania.

Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawodawcę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 448 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011 roku, I CSK 243/10, LEX nr 848109).

Pozwane Biuro nie wykazało żadnych okoliczności uzasadniających ustalenie biegu początkowego odsetek dopiero od dnia wyrokowania.

Podstawą rozstrzygnięcia o kosztach procesu stanowił przepis art. 100 zd. 1 k.p.c. Przepis ten wyraża zasadę wzajemnego zniesienia kosztów i ma zastosowanie, gdy są spełnione jednocześnie dwie przesłanki: - strony w jednakowym stopniu przegrały sprawę, - strony poniosły koszty w tej samej lub zbliżonej wysokości.

Przesłanki te zostały spełnione w rozpoznawanej sprawie.

Stosownie do art. 113 ust. 4 Sąd odstąpił od obciążenia powoda częścią nieuiszczonej opłaty sądowej od pozwu, mając na uwadze odszkodowawczy charakter dochodzonych roszczenia oraz okoliczność, iż ustalenie należnego powodowi zadośćuczynienia zależało od oceny Sądu.

Natomiast w oparciu o art. 113 ust. 1 ustawy z dnia z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U. z 2010 r., Nr 90, poz. 594 ze zm.) w zw. z art. 100 zd. 1 k.p.c. nakazał pobrać od strony pozwanej kwotę 2.500,00 zł tytułem połowy opłaty sądowej od pozwu i kwotę 337,73 zł z tytułu wydatków związanych z wydaniem opinii.

(...)

ZARZĄDZENIE

(...)

(...)